

Dominik Héjj

Fidesz-KDNP wykorzysta 2024 rok do umocnienia pozycji

Rok 2024 przyniesie w polityce węgierskiej istotne wydarzenia, zarówno na wewnętrznej scenie politycznej, jak i w otoczeniu międzynarodowym. Będą to zaplanowane na czerwiec wybory do Parlamentu Europejskiego (PE) i wybory samorządowe oraz prezydencja w Radzie UE. W polityce zagranicznej nadrzędnym celem będzie uzyskanie dostępu do dotychczas zamrożonych środków unijnych, a także (pod koniec roku) – rewizja relacji z USA.

Polityka wewnętrzna. Wydarzeniem politycznym, które ma potwierdzić hegemoniczną pozycję rządzącej koalicji na Węgrzech, będą czerwcowe wybory do PE oraz wybory do samorządów lokalnych, w tym do samorządów mniejszości narodowych. Przypadają one na ten sam dzień – 9 czerwca. Decyzja o połączeniu wyborów wynika z faktu, że to wybory samorządowe tradycyjnie cieszą się większym zainteresowaniem Węgrów. Oznacza to zatem, że tylko przez połączone wybory możliwe będzie zwiększenie frekwencji w wyborach europejskich, co ostatecznie przełoży się na lepszy wynik koalicji Fidesz-KDNP.

W Parlamencie Europejskim Węgrom przysługuje 21 mandatów. W poprzednich wyborach rządząca koalicja uzyskała 13 mandatów, a opozycja – 8. Większość rządowa jest zainteresowana zwiększeniem swojego wpływu, co w dłuższej perspektywie pozwoli jej myśleć o zbudowaniu silniejszej pozycji w Parlamencie Europejskim. Od 2021 r., kiedy Fidesz opuścił Europejską Partię Ludową, partia nie jest zrzeszona w żadnej frakcji. Tego stanu rzeczy rządzący nie chcą utrzymywać. To, czy Fidesz zdecyduje się na przyłączenie do Europejskiej Partii Konserwatystów i Reformatorów, czy też będzie starał się zbudować nową grupę polityczną, zależy od wyniku nie tylko partii Viktora Orbána, ale także od rezultatu wyborczego sił eurosceptycznych w Parlamencie. W przypadku wzmocnienia tej frakcji, lider Fideszu może śmiało rozważać plany stworzenia nowego bloku politycznego.

Niewątpliwie najważniejszym sukcesem politycznym koalicji Fidesz-KDNP było w 2023 r. utrzymanie wysokiego poparcia społecznego, a tym samym uzyskanie pewności w kwestii odniesienia podwójnego zwycięstwa w wyborach. Zgodnie z grudniowym sondażem ośrodka badawczego Publicus¹ głos na koalicję oddałoby 33% Węgrów (tych, którzy wiedzą, na kogo chcieliby głosować). Natomiast największa partia opozycyjna – Koalicja Demokratyczna (DK) – uzyskałaby poparcie 16%. Utrzymanie wysokiej mobilizacji elektoratu było tym trudniejsze, że w 2023 r. na Węgrzech odnotowano najwyższy wskaźnik inflacji w UE, którego szczyt przypadł na styczeń – 25,7%. Następnie tempo wzrostu cen zaczęło spadać. Zgodnie z danymi Centralnego Urzędu Statystycznego (KSH) w grudniu 2023 r. inflacja wyniosła 5,5%, a skumulowana inflacja za cały rok – 17,6%. W 2023 r. najbardziej zdrożała żywność (25,9%). W lipcu zakończono program *árstop*, który polegał na zamrożeniu cen ośmiu podstawowych produktów spożywczych, co doprowadziło do uwolnienia cen. Mimo tego sieci handlowe zostały jednak zobowiązane do wprowadzania rotacyjnych promocji na wybrane produkty (co najmniej 15%). Wdrożono także program państwowej kontroli cen online, który obecnie umożliwia porównanie 1300 produktów. Nieuzasadnione wzrosty cen żywności karane są wysoką grzywną (zob. „Komentarze IEŚ”, nr 892). Wzrost cen żywności i – w mniejszym stopniu – energii przełożył się na spadek płac realnych, co z kolei wpłynęło na obniżenie poziomu życia Węgrów. Jednak koalicji Fidesz-KDNP udało się przekonać wyborców, że pogorszenie się sytuacji ekonomicznej jest konsekwencją wyłącznie czynników zewnętrznych: trwającej wojny rosyjsko-ukraińskiej i błędnej polityki UE w zakresie sankcji nakładanych na Federację Rosyjską, jak i blokowania Węgrom dostępu do funduszy UE. Łącznie z Funduszu Spójności oraz Krajowego Planu Odbudowy zostało zablokowane ok. 20 mld euro, chociaż w grudniu 2023 r. Węgry uzyskały dostęp do puli 10 mld euro z Funduszu Spójności

¹ *Pártok támogatottsága – 2023. december*, <https://publicus.hu/blog/partok-tamogatottsaga-2023-december/>.

w związku ze zrealizowaną reformą sądownictwa. Fakt ten umożliwił całkowite przeniesienie odpowiedzialności za sytuację w kraju z rządu (kreującego się na obrońcę interesów narodowych) na otoczenie zewnętrzne, co służyło jednocześnie legitymowaniu narracji antyzachodniej i prorosyjskiej.

Polityka zagraniczna – wymiar europejski. Z punktu widzenia Węgier najważniejszym wydarzeniem roku będzie objęcie przez to państwo rotacyjnego przewodnictwa w Radzie UE, które rozpocznie się 1 lipca 2024 r., a przypadać będzie na szczególny okres po wyborach do PE, kiedy kształtować będzie się nowy ład wewnątrzunijny – na poziomie Parlamentu Europejskiego, a także poszczególnych instytucji unijnych. Warto zauważyć, że w związku z zapowiedzią rezygnacji z funkcji przewodniczącego Rady Europejskiej Charlesa Michela, w przypadku braku porozumienia politycznego dotyczącego wyboru jego następcy, urząd ten może tymczasowo objąć premier Węgier jako szef rządu państwa sprawującego prezydencję w Radzie UE. Ten scenariusz, przedstawiony w styczniu 2024 r. przez portal Politico², może w konsekwencji doprowadzić do zmiany sposobu wyboru szefa Rady Europejskiej w takiej sytuacji.

Obecnie program węgierskiej prezydencji w Radzie UE nie jest szczegółowo opracowany. Jego ogólne założenia odnoszą się m.in. do działań na rzecz zbliżenia Bałkanów Zachodnich z UE, wzmocnienia konkurencyjności gospodarki europejskiej, sprostania wyzwaniom demograficznym, powstrzymania nielegalnej migracji czy „wzmocnienia europejskiej polityki obronnej”. Okres przewodnictwa pozwoli Węgom na stworzenie wrażenia, że ich polityka wobec UE (określana mianem eurorealistycznej) nie przeszkadza państwu w budowaniu sojuszy politycznych. W wymiarze wewnętrznym premier będzie chciał udowodnić, że pozycja Węgier w UE jest niezachwiana, a on sam cieszy się należnym szacunkiem wśród europejskich polityków.

Węgry przez cały rok będą zabiegały o odblokowanie unijnych środków. W ramach KPO jest to łącznie ponad 12 mld euro, w tym 6,6 mld euro komponentu pożyczkowego i 5,8 mld euro bezzwrotnej części grantowej. Węgry zabiegają także o to (według mediów ma to być jeden z warunków, od których uzależnione jest poparcie Budapesztu w kwestii udzielenia Ukrainie pomocy finansowej w wysokości 50 mld euro), by umożliwić im wydłużenie okresu rozliczenia środków z funduszu Next Generation. Dotychczas bowiem Węgry uzyskały z niego zaledwie ok. 900 mln euro, pochodzących z instrumentu RePowerEU, dedykowanego budowaniu niezależności od rosyjskich węglowodorów. Unijne środki są niezbędne do zagwarantowania planowanego wzrostu PKB w 2024 r. i rozwoju gospodarki.

Relacje Węgier z UE mogą być utrudnione ze względu na fakt, że Komisja Europejska prawdopodobnie rozpocznie przeciwko Węgom kolejne postępowanie przeciwnaruszeniowe, co może się wiązać z zablokowaniem części środków. Tym razem będzie ono związane z powołaniem na Węgrzech w 2023 r. kontrowersyjnego Urzędu Ochrony Suwerenności. Narasta także presja (polityczna i medialna), by w związku ze zmianą władzy w Polsce, a tym samym usunięciem elementu blokującego działania Wspólnoty przeciwko Węgom (deklaratywnie miejsce to może zająć Słowacja), powrócić do pomysłu uruchomienia wobec tego państwa procedury z art. 7.2 Traktatu o UE, tj. stwierdzenia stałego zagrożenia dla wartości unijnych (na tym etapie potrzebna jest zgoda wszystkich państw). Krok ten otworzyłby drogę do pozbawienia Węgier prawa głosu w Radzie UE, co umożliwi art. 7.3, do którego zastosowania wymagana jest już tylko większość kwalifikowana (a nie jednomyślność).

Polityka zagraniczna – wymiar transatlantycki. Pod koniec węgierskiej prezydencji w Radzie UE, którą przejmie następnie Polska, znane będą już wyniki wyborów prezydenckich w USA. Członkowie koalicji Fidesz-KDNP jednoznacznie popierają kandydaturę Donalda Trumpa. To wsparcie nie ogranicza się jedynie do formułowania deklaracji politycznych, ale obejmuje również zacieśnianie współpracy z Republikanami, także na poziomie „prorządowych organizacji pozarządowych” – głównie Centrum na rzecz Praw Podstawowych. W dniach 25-26 kwietnia 2024 r. odbędzie się kolejna węgierska edycja powiązanej z Republikanami konferencji CPAC (*Conservative Political Action Conference*), której organizatorem na Węgrzech jest wspomniane Centrum. Można się spodziewać, że premier Orbán po raz kolejny zapewni Donalda Trumpa o swoim wsparciu.

² B. Moens, *Charles Michel to run for EU election, triggering top job scramble*, <https://www.politico.eu/article/charles-michel-to-run-for-eu-election-2024-top-jobs-viktor-orban/>.

Każdy wynik wyborów prezydenckich w USA oznacza dla węgierskiej dyplomacji zredefiniowanie relacji z tym państwem. Rząd Węgier ma nadzieję, że zwycięstwo Trumpa przyniesie zdecydowaną poprawę stosunków, w tym zmianę – uważanego za wrogię Fideszowi – ambasadora USA na Węgrzech Davida Pressmana oraz otwarte poparcie przez nową administrację węgierskiego podejścia do wojny w Ukrainie. Natomiast w przypadku zwycięstwa Joe Bidena Węgry nie będą mogły prowadzić tak antyamerykańskiej polityki jak dotychczas. Mimo że stosunek Węgier do wojny nie ulegnie zmianie, to podejście do amerykańskiej administracji będzie wymagało zrewidowania i będzie musiało być mniej krytyczne.

Wnioski. Rok 2024 będzie dla rządu Węgier najważniejszym okresem politycznym i strategicznym od czasu wyborów parlamentarnych w 2022 r. Bez wątplenia koalicja Fidesz-KDNP wykorzysta go do umocnienia swojej pozycji na scenie politycznej, a także pokazania, że opozycja znajduje się w głębokiej defensywie. Znaczenie tego faktu jest tym bardziej istotne, że kolejnym wyborczym sprawdzianem będą wybory do Zgromadzenia Krajowego, które odbędą się na wiosnę 2026 r.

Wybory do Parlamentu Europejskiego i wynikające z nich rozstrzygnięcia zdecydują o wyborze przez Węgry strategii polityki europejskiej w kolejnych latach – o zaostrzeniu bądź rozluźnieniu kursu antyunijnego. Koalicja Fidesz-KDNP będzie zainteresowana uzyskaniem prestiżowego stanowiska w Komisji Europejskiej. Aby to osiągnąć, Fidesz nie będzie mógł dalej pozostawać poza głównymi frakcjami Parlamentu Europejskiego.

Druga połowa roku, z uwagi na prezydencję w Radzie UE, będzie również bardzo istotna w kontekście budowania politycznego wizerunku Węgier. Otwarte pozostaje pytanie, do jakiego stopnia instytucje europejskie pozwolą Węgom wykorzystać prezydencję do umocnienia pozycji Budapesztu jako państwa eurosceptycznego, budującego antyeuropejską narrację, odmienną od prointegracyjnego nurtu, dominującego w UE.

Z kolei wydarzeniem kształtującym politykę euroatlantycką będzie wynik wyborów prezydenckich w USA. Ewentualne zwycięstwo Donalda Trumpa byłoby istotne dla Węgier przede wszystkim ze względów wizerunkowych. Należy jednak pamiętać, że poprzednia kadencja Donalda Trumpa (2017-2021), mimo pokładanych w niej nadziei, nie przyniosła znaczących skutków politycznych (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 24](#)).